Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 | Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 | Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Czwartek, dnia 16 września 1948 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135, PKO IKP nr VI-140 | Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 8086 | Nr 254

Oświadczenie wiceministra Wyszyńskiego
Konferencja paryska nie jest Radą Ministrów
Różnica zdań w łonie mocarstw zachodnich

PARYŻ (PR). Pierwsze posiedzenie konferencji przedstawicieli 4 mocarstw w Paryżu zajmującej się problemem kolonii włoskich, trwało 4 i pół godziny. W ciągu tych debat wysunęło się na czoło oświadczenie reprezentanta Zw. Radzieckiego, wiceministra spraw. zagr. Wyszyńskiego, który wyjaśnił stanowisko swego rządu wobec konferencji.

Wicemin. Wyszyński oświadczył, że konferencja ta nie może powziąć żadnych wiążących decyzji, gdyż według art. 23 traktatu pokojowego z Włochami sprawa kolonii włoskich miała być rozstrzygnięta przez Radę Ministrów spraw zagr. 4 mocarstw, której miały być przedłożone do rozpatrzenia wnioski zastępców ministrów spraw zagr., którzy obradowali w Londynie. W nocie z dnia 8 września — stwierdza wicemin. Wyszyński — oświadczył rząd Stanów Zjednoczonych swą gotowość do udziału w konferencji Rady Ministrów, w rzeczywistości jednak wydelegował zastępcę ministra Marshalla, co się równa odmowie. W ten sposób rząd Stanów Zjednoczonych uniemożliwił odbycie konferencji Rady Ministrów, nie dotrzymując warunków traktatu pokojowego z Włochami, który przewidywał, że sprawa kolonii włoskich ma być załatwiona do dnia 15 września przez Radę Ministrów, a jeżeli to do tego terminu nie nastąpi, to sprawa ma być przedłożona do rozstrzygnięcia Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ. Rząd ZSRR, stwierdza dalej wicemin. Wyszyński, zaproponował 10 września jako datę konferencji, uważając sprawę kolonii włoskich za sprawę bardzo ważną. Rząd francuski zaproponował datę 11 września, po czym rządy W. Brytanii i USA wysunęły propozycję, by konferencja odbyła się 13 września. Takie zwlekanie nie było niczym uzasadnione i żadną przeszkodą spowodowane — oświadczył wiceminister Wyszyński — i delegacja radziecka była gotowa zarówno na dzień 10 jak i 13 września. I obecnie rząd radziecki nie podnosi przeciwko tej konferencji żadnych zastrzeżeń, jeżeli rządy brytyjski i amerykański, z których pierwszy jest reprezentowany przez ministra stanu Mac Neila, a drugi przez ambasadora Douglasa oraz rząd francuski nie mają ze swej strony żadnych zastrzeżeń. W tych warunkach jednak — oświadczył w końcu wicemin. Wyszyński — nie pozostaje nic innego, jak tylko stwierdzić, że konferencja ta nie jest Radą Ministrów, lecz spotkaniem przedstawicieli 4 mocarstw.

Rzecznicy brytyjscy i francuscy, uczestniczący w obradach przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie przyszłości b. kolonii włoskich oświadczyli dziennikarzom, że osiągnięto całkowite porozumienie co do przekazania kraju Somali (część włoska) pod powiernictwo Włoch. Natomiast różnice — i to w łonie mocarstw zachodnich — istnieją co do przyszłości Erytrei i Cyrenaiki.

W kołach politycznych utrzymują, że Zw. Radziecki chce oddać kolonie na czas nieograniczony pod powiernictwo Włoch, natomiast W. Brytania i USA chcą oddać Cyrenaikę w zarząd W. Brytanii z ramienia ONZ, część Erytrei miałaby przypaść Abisynii, gdy tymczasem Francja pragnie oddać Erytreę w powiernictwo Włochom.

Katastrofa transportowca amerykańskiego

BERLIN (obsł. wł.). W strefie radzieckiej Niemiec spadł amerykański samolot transportowy, rozbijając się doszczętnie. Załoga uratowała się za pomocą spadochronów.

Dymisja wyższego urzędnika okupacyjnego

BERLIN (obsł. wł). Kierownik wydziału politycznego amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech, płk. Blazer został dymisjonowany za prowokatorskie zachowanie się w czasie ostatnich zajść po demonstracji na placu Republiki.

Prowokatorzy skazani na 25 lat obozu pracy

BERLIN (obsł. wł.). Radziecki sąd wojskowy w Niemczech skazał 5 Niemców na 25 lat pobytu w obozie pracy za prowokatorskie zachowanie się podczas ostatnich zajść po wiecu na placu Republiki. Niemcy ci napadli na kilku obywateli sowieckich i policjantów, oraz zdarli sztandar radziecki.

Powódź we Włoszech

RZYM (PAP). Ulewne deszcze w południowych Włoszech spowodowały wylew szeregu rzek w rejonie Genui i Bolonii. Przystąpiono do ewakuacji ludności z najbardziej zagrożonych terenów.

Rośnie dzielnica banków w Warszawie



Prace przy budowie wielkich gmachów bankowych w Stolicy posuwają się szybko naprzód. Obok zniszczonego w czasie powstania gmachu PKO stanął przy ul. Marszałkowskiej nowy potężny budynek. Obecnie zakłada się w nim instalacje wewnętrzne. Na zdjęciu: nowy gmach PKO. Foto — IKP

Nowy gubernator Pakistanu
Czy Pakistan udzieli pomocy Hajderabadowi?

KARACHI (PR) Na miejsce zmarłego generalnego gubernatra Pakistanu, Jinnaha został mianowany dotychczasowy gubernator Wschodniego Bengalu, Khawwaja Nazimuddin.

NEW DELHI (obsł. wł.) Według wiadomości ze źródeł indyjskich, wojska indyjskie, które przekroczyły granicę Hajderabadu, znajdują się już w odległości 120 km od stolicy kraju. Komunikat z Hajderabadu natomiast opiewa, że oddziały indyjskie wtargnęły co najwyżej 13 km w głąb kraju, straciwszy przy tym około 1.000 ludzi. W całych Indiach został ogłoszony stan wyjątkowy. Organizacje muzułmańskie w Pakistanie domagają się udzielenia Hajderabadowi natychmiastowej pomocy.

Przed rozmowami na Kremlu

MOSKWA (obsł. wł.). Przedstawiciele 3 mocarstw zachodnich w Moskwie odbyli w poniedziałek 3 konferencje po otrzymaniu nowych instrukcji z Londynu, Paryża i Waszyngtonu, przygotowując się w ten sposób do nowych rozmów na Kremlu. Dotychczas nie podano do wiadomości, kiedy one nastąpią. Koła oficjalne w Londynie określają obecną fazę pertraktacji moskiewskich jako krytyczną.

Schumacher nadal przewodniczącym SPD

DUESSELDORF (obsł. wł.) Na odbywającym się w Duesseldorfie kongresie niemieckiej partii socjal-demokratycznej uchwalono większością 9 głosów rezolucję zalecającą członkom partii wystąpienie ze zw. b. więźniów politycznych. Na przewodniczącego partii wybrano osławionego d-ra Kurta Schumachera.

Międzysojuszniczy urząd reparacyjny domaga się przyśpieszenia dostaw urządzeń fabrycznych

LONDYN (obsł. wł.). Międzysojuszniczy urząd dla spraw reparacji należących się od Niemiec zwrócił się na żądanie 19 narodów uczestniczących w przydziale reparacji do gubernatorów wojskowych w Niemczech o przyśpieszenie dostawy urządzeń fabrycznych, należących się z tytułu reparacji, stwierdzając zarazem, że ostatnia lista zdemontowanych urządzeń zawiera maszyny mało wartościowe, których instalacja się nie opłaca. Na dalszych listach znajdą się urządzenia lepsze. Dyplomatyczny korespondent radia londyńskiego stwierdza, że wystąpienie urzędu dla spraw reparacji stoi w jaskrawej sprzeczności z oświadczeniem administratora planu Marshalla, Hoffmana, który listę urządzeń przeznaczonych na demontaż chce poddać rewizji przez komisję 5 amerykańskich ekspertów przemysłowych z punktu widzenia racjonalności demontażu w ramach planu odbudowy Europy. Rząd brytyjski, stwierdza korespondent, stoi na stanowisku, że demontaż nie powinien być przerywany. Rząd brytyjski podkreśla również, że demontaż fabryk niemieckich ma ścisłą łączność ze sprawą bezpieczeństwa narodów sojuszniczych.

Współpraca turystyczna polsko-czechosłowacka



Dzięki wspólnym wysiłkom delegatury zakopiańskiej Automobilklubu Polskiego oraz Oddziału Automobilklubu Czechosłowackiego w Koszycach urządzono szereg wycieczek, na których uczestnicy zapoznali się z pięknem obu krajów. I tak Polacy zwiedzili Liptów, Spisz, Orawę i miejscowości uzdrowiskowe po południowej stronie Tatr oraz słynne „demianowskie jaskinie" pod Dżumbirem, Czesi i Słowacy zaś Podhale, Zakopane i Kraków.

Wycieczki cechowała gościnność jednej i drugiej strony, co likwidując całkowicie wydatki w cudzym kraju pozwoliło wybrnąć z przepisów dewizowych. Zasada wymienności stosowana będzie nadal przy ruchu turystyczno-samochodowym.

Wycieczki polsko-czechosłowackie zainicjowane zostały przez prezesa AP w Zakopanem inż. Tadeusza Snopka, a rozwinięte w pełni przez kierownika Koszyckiego Oddziału Czechosłowackiego Automobilklubu inż. Kovaca.

Na zdjęciu moment powitania wycieczki czechosłowackiej. Od prawej: inż. Kovac, literat Janusz Meissner, inż. Zeleżny.

Nadzwyczajna sesja parlamentu

LONDYN (obsł. wł.). Król Jerzy VI otworzył wczoraj przed południem nadzwyczajną sesję parlamentu brytyjskiego, wygłaszając z tej okazji mowę tronową.

Pomoc dla niezamożnych przesiedleńców na Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Ziem Odzyskanych uruchamia sukcesywnie kredyty dotacyjne, mające ułatwić przesiedlenie na Ziemie Odzyskane tym rolnikom, którzy nie posiadają w dostatecznej mierze własnych środków na początkowy okres zagospodarowania się na nowych zagrodach. Do korzystania z dotacji, uprawnieni są małorolni i bezrolni, przesiedlający się z Polski centralnej, a nie posiadający dostatecznych środków własnych. Dotacja nie przysługuje rolnikom, posiadającym średnie i większe gospodarstwa rolne. Pierwszeństwo mają w tym względzie rodziny, składające się z wielu osób, a nie posiadające inwentarza żywego. Wysokość dotacji dla pojedyńczej rodziny została ustalona na sumę 10.000 zł, z czego 3.000 zł wypłacać się będzie w gotówce, zaś resztę — w zbożu, po osiedleniu się danej rodziny na Ziemiach Odzyskanych.

Jak się dowiadujemy, przygotowywane są dalsze formy pomocy dla mało i bezrolnych, którzy osiedlają się na Ziemiach Odzyskanych.

Konferencja Brytyjskiej Wspólnoty Narodów

LONDYN (obsł. wł.) Na początku przyszłego miesiąca odbędzie się w Londynie konferencja premierów i ministrów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, przy czym tematami obrad będą: sytuacja międzynarodowa, sprawy „obrony" i Unii Zachodniej. Po raz pierwszy wezmą w takiej konferencji udział przedstawiciele dominiów Indii, Pakistanu i Cejlonu. Przedstawiciel Irlandii nie weźmie udziału.

BTW wygrywa eliminacje przed meczem Polska-Szwecja

BYDGOSZCZ (ja-niak). Wczoraj o godz. 17 na torze regatowym w Brdyujściu dwie osady w kategorii dwójek bez sternika, a mianowicie BTW i KW ZZK, walczyły o prawo reprezentowania barw polskich na meczu wioślarskim Polska — Szwecja. Pewne zwycięstwo odniosła osada BTW w składzie Ciżmowski — Wieśniak prowadząc od startu do mety i uzyskując czas 7.20.8, mimo przeciwnego wiatru lepszy od czasu uzyskanego przez mistrzowską dwójkę Polski.

W dniu dzisiejszym wpłynęła do sekretariatu PZTW depesza od szwedzkiego związku wioślarskiego z zawiadomieniem, że Szwedzi w kategorii czwórek seniorów przysyłają dwie osady, z których jedna startować będzie poza konkursem. W ten sposób liczba członków ekipy szwedzkiej wzrosła do 34.

Wynalazki wrocławskiego uczonego

Introwizor, dendrovolumetr i nowy licznik elektryczny

WROCŁAW (ZAP). Terenem Wystawy Ziem Odzyskanych jest również samo miasto Wrocław. W mieście otwarto cały szereg przeróżnych wystaw, niejako aneksów do właściwej Wystawy Ziem Odzyskanych.

Jednym z nich jest wystawa Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, która obejmuje prace wszystkich wydziałów obu uczelni. Godna specjalnego obejrzenia jest sala poświęcona wydziałowi lekarskiemu. Tutaj można nie tylko z fotografii i broszur, ale także i z ciekawie przygotowanych eksponatów dowiedzieć się o wynalazkach wrocławskiego profesora, Hugo Steinhausa. Napewno nie wielu ludzi wie co to jest i do czego służy introwizor. Jest to po prostu ruchoma płytka szklana z wiszącą nad nią błyszczącą kulką. Powiedzmy, że odłamek granatu utkwił w nodze. Trzeba go usunąć, a nie wiadomo, dokładnie, gdzie się umiejscowił. Wtedy operację przeprowadza się przy pomocy Roentgena i introwizora. Roentgen znajduje odłamek, ale teraz aby go usunąć trzeba oznaczyć dokładnie jego położenie, gdyż w przeciwnym razie trzeba ciąć znacznie większą przestrzeń tkanki, aby wynaleźć ukryty odłamek. Introwizor daje tutaj nieocenione usługi. Można operować po prostu „na widzianego", gdyż introwizor oznacza dokładnie co do milimetra miejsce uplasowania się odłamka. Podczas zdjęcia Roentgenem błyszcząca kulkę zawieszoną nad płytką szklaną nastawia się dokładnie nad miejscem w którym wykryliśmy odłamek. Przed operacją patrząc w szkło, widzimy błyszczące odbicie kulki w miejscu, gdzie znajduje się odłamek. I wtedy można ciąć „na pewnego".

Także pomysłem profesora Steinhausa jest dendrovolumetr do mierzenia dłużyzn drzewnych, tak zwanej pospolicie kubatury. Według dotychczasowego sposobu mierzenia popełnia się błąd do 2 procent na niekorzyść producenta. Obecnie oszczędności wynikające z zastosowania dendrovolumetra obracają się dla stosunków polskich w granicach 300.000.000 zł rocznie. Na pomysł skonstruowania tego przyrządu wpadł profesor Steinhaus w tym okresie, kiedy ścigany przez hitlerowców ukrywał się w lasach, pracując przy pomiarach drzewa.

Trzecim wynalazkiem, który zaczyna być wprowadzany w życie, to zupełnie nowe liczniki dla obliczania taryfy elektrycznej. Są one jeszcze przedmiotem dalszych badań przez czynniki gospodarcze.

Ponad 2 miliardy na odbudowę Warszawy

WARSZAWA (PR) Do dnia 10 września zebrano w całej Polsce na odbudowę stolicy sumę 2.202.664.618 zł, a ofiary na cele odbudowy stolicy w roku bież. wyniosły 790.352.000 zł.

Prezydent Bierut objął protektorat nad akcją wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej

WARSZAWA (PAP). Prezydent RB Bolesław Bierut przyjął delegację Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w osobach prezesa Zarz. Gł. min. Henryka Świątkowskiego, sekretarza gen. Stanisł. Wrońskiego i członka prezydium Zarz. Gł. Zofii Wasilkowskiej. Po wysłuchaniu informacji o działalności organizacji, Prezydent wyraził zgodę na objęcie protektoratu nad zainicjowaną przez Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej akcją wymiany kulturalnej i pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, realizowaną w październiku br. przy współudziale organizacji zawodowych, młodzieżowych, społecznych i instytucji kulturalno-oświatowych.

W Szczecinie wyremontowano pierwszy dźwig pływający

SZCZECIN (ZAP). Wśród licznych wraków wydobywanych z dna Odry i Zalewu Szczecińskiego znajdują się obok zatopionych jednostek pływających również urządzenia portowe. Między innymi jesienią ubiegłego roku wydobyto w rejonie Swinoujścia zatopiony przez Niemców dźwig pływający. Wrak został przeholowany na wyspę Okrętową, gdzie przeprowadzono remont tej jednostki przez warsztaty Szczecińskiego Urzędu Morskiego. Zaznaczyć trzeba, że jest to pierwszy dźwig pływający wyremontowany przez SUM. W porcie szczecińskim są co prawda czynne liczne dźwigi pływające ,ale zostały one zakupione z demobilu amerykańskiego. Jednostkom tym zawdzięczamy w dużej mierze uporządkowanie toru wodnego.

Nowy dźwig wyremontowany przez SUM to jednostka chwytakowa o nośności 5 ton. Długi wysięg (ramię z chwytakiem), jaki posiada ten dźwig umożliwia przeładunek towarów masowych z barek, względnie z wagonów bezpośrednio na statki.

Sytuacja na rynku mięsnym

WARSZAWA (PR) Chwilowy niedobór na rynku mięsnym tłumaczy się, jak podają czynniki miarodajne, okresem żniw, który jest wykorzystywany przez spekulantów dla szerzenia nieuzasadnionej niczym paniki. Wiele gospodyń ulegających podszeptom spekulantów zaczęło gromadzić zapasy artykułów pierwszej potrzeby, wskutek czego dał się we znaki brak mięsa, cukru, masła i jajek. Tymczasem cukru jest dosyć, a warszawskie spółdzielnie spożywców sprzedają już cukier bez ograniczeń. Czynniki miarodajne stwierdzają, iż brak mięsa będzie również wkrótce zlikwidowany. Ostatnio podjęły związki zawodowe akcję kontroli sytuacji na rynku mięsnym, celem zwalczania spekulacji. Warszawskie związki zawodowe objęły tą kontrolą także wieś w województwie warszawskim stwierdziły, że na wsi jest żywca dosyć. Spółdzielniom warszawskim wydano odpowiednie zarządzenia, które mają zapobiec tworzeniu się kolejek przy rozdziale tłuszczów.

Dziennik „Krasnaja Zwiezda" o militaryzacji Stanów Zjedn.

MOSKWA (PAP). Dziennik „Krasnaja Zwiezda" wskazuje na decydującą rolę monopolów amerykańskich w militaryzacji Stanów Zjednoczonych. Monopole amerykańskie — pisze dziennik — ciągnęły olbrzymie zyski z ostatniej wojny i obecnie wzbogacają się na skutek rozpętanej przez siebie psychozy wojennej.

Olbrzymie zyski ich charakteryzują chociażby następujące cyfry. W roku ubiegłym dochody ich przed wpłaceniem podatków wynosiły 28 miliardów dolarów podczas gdy w 1939 r. wynosiły one 6 i pół miliarda dol.

„Krasnaja Zwiezda" zwraca uwagę na ścisły kontakt między monopolistami i kołami wojskowymi USA. I tak np. minister obrony narodowej Stanów Zjedn. Forrestal jest b. prezydentem domu bankowego Dillon-read, jego zastępcą jest Draper b. wiceprezydent tegoż domu bankowego. Pomocnik ministra lotnictwa Witney był prezesem wielkiego towarzystwa hutniczego oraz dyrektorem wielu innych korporacyj. Pomocnik ministra marynarki Brun jest jednym z najbogatszych ludzi Stanów Zjedn., zaś przewodniczący komitetu zasobów narodowych Hill jest znanym przemysłowcem. Przedstawiciele kliki wojskowej stoją na czele koncernów amerykańskich i zarazem przenikają do wszystkich decydujących ogniw aparatu państwowego. Pozostają oni również w ścisłym kontakcie z monopolistami, będąc w ten sposób głównymi inspiratorami nowych wyścigów zbrojeniowych, propagatorami i podżegaczami do nowej wojny. Rząd amerykański opanowany przez klikę militarystów i monopolistów przeznaczył w roku bieżącym 26 miliardów dolarów czyli 62 proc. budżetu na cele wojskowe. Sumy te również idą do kieszeni koncernów.

Wyrok w procesie

b. dyrektorów Centrali Zbytu Szkła, Porcelany i Fajansów w Łodzi

ŁÓDŹ (tel. wł. W). Sąd Doraźny w Łodzi ogłosił w dniu wczorajszym wyrok w sprawie dyrektorów Centrali Zbytu Szkła, Porcelany i Fajansów. Na mocy tego wyroku sąd skazał: Andrzeja Kowalewskiego — b. nacz. dyrektora CZSPiF — na 8 lat więzienia, Edmunda Budę — b. dyr. handlowego na 6 lat więzienia, Feliksa Kwiatka — b. dyr. finansowo-administracyjnego na 5 lat więzienia. Osk. Henryk Mielke — b. dyr. Zjedn. Ceram. w Radomiu został z braku dowodów winy uniewinniony. Sprawę Salomona Ehrenreicha — kupca z Włocławka sąd postanowił przekazać na drogę postępowania zwykłego.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że wielką rolę w tej sprawie odegrało to, że skazani byli dyrektorami, a więc ludźmi powołanymi do działania w myśl ogólnej linii polityczno-gospodarczej Państwa. Tymczasem postępowanie oskarżonych było bezprawne, szkodliwe i niebezpieczne dla gospodarki krajowej i naraziło Skarb Państwa na duże straty.



31

ROZDZIAŁ XIII

Palą się krzyże cmentarne

Na nowym miejscu, choć mama była rozczarowana, nam dzieciakom podobało się bardzo. Przede wszystkim nie mieszkamy w czworakach, lecz w pojedyńczej chałupce sami, jak jacy gospodarze. Nic to, że tylko jedna izba, a zamiast podłogi tok z ubitej gliny, i okienka małe — mniejsze niż we Włodzimierzu. Nas najbardziej cieszyło, że chałupa była jeszcze nie wykończona — druga połowa nawet strzechą nie pokryta. Te puste izby bez okien, zawalone deskami i cegłami — krokwie na dachu — liczne drabiny i „kobyły" do rżnięcia desek — to nowy nasz świat dziecięcy — świat pełen przygód i emocji, świat dosłownie „zabity deskami", świat pachnący żywicą i wapnem! Mamie, na przykład, nie podobało się, że tu krów „trzymać" nie można, jeno dostaje się gotowe mleko — dwa litry dziennie. Myśmy jednak wcale tym nie przejmowali się. Dla dzieci mleko było, a i tata mówił, że teraz mama przynajmniej odpocznie i nie będzie się ciągle martwiła, jak to było we Włodzimierzu, że „krowy cienkie jak nitki".

Mało się to matczysko tam naharowało, nosząc krowom olbrzymie wory trawy. Aż żal było patrzeć — wór przytłaczał matkę, że widać jej spod niego nie było. Teraz tego robić nie będzie musiała. W ogóle ten nowy dwór był jakiś dziwny. Nie było nawet parobków. Do obrabiania pól przyjeżdżali mużyki z pobliskiej wioski. A jeszcze dziwniejsze, że nie było tu sadu. Park był — i owszem, ale nie ma znów pałacu — tylko jakiś wielki dom parterowy, a sadu wcale nie było. Dopiero tata miał założyć sad i pasiekę. Na razie posadził wielką szkółkę drzew owocowych i był bardzo dumny z tego. Mama, która zawsze musiała się czymś martwić, narzekała, że tu szkoły dla dzieciaków nie będzie i że wśród mużyków całkiem zdziczejemy. A nam właśnie z tego powodu podobało się lepiej niż na starym miejscu. I to, że do szkoły nie — i ta łąka i strumień tuż za drogą 20 kroków od naszej chałupy. Jednak te wszystkie cuda zostały niebawem przyćmione przez rzecz, która dotychczas budzi we mnie prawdziwy szacunek i entuzjazm. Tu właśnie po raz pierwszy w życiu ujrzałem prawdziwy pociąg. Posłuchajcie jak to było.

Po paru dniach w Niedźwierzu, gdy się matka uporała z rozpakowaniem i ustawieniem naszego majątku ruchomego, rzecze do nas:

— Umyjcie się dzieciaki ładnie, a nałóżcie buciki (z reguły chodziliśmy boso) bo pójdziemy na spacer. Możemy spotkać nowego „pana", pamiętajcie, żeby się ładnie ukłonić i nie bać się.

Następnie wpięła mama dziewczynkom we włosy śliczne czerwone kokardy i poszliśmy. W drodze nam już nic nie było wolno. Należało iść grzecznie trzymając się za rączki i to popsuło nam humor. Dowiedzieliśmy się, że idziemy do budki strażnika i zobaczymy przechodzący pociąg. Owa! — wielkie rzeczy... to do tego trzeba było aż szyję umyć? Lecz mama nam zaraz zabroniła mądrzyć się, gdyż potem pójdziemy do takowej szkółki, a tam może być pan dziedzic. Budka strażnika nie podobała się nam wcale; — niczym się nie różniła od małej chałupy. lecz tory kolejowe zaintrygowały nas ogromnie. Jak tylko zobaczyliśmy z daleka, chcemy biec na wyścigi, ale... jak to mama. Ta zaraz zagroziła, że zbije na kwaśne jabłko, a nawet wyłamała rózgę z przydrożnej wierzby. Podobno mógł by nas rozjechać pociąg. Szliśmy więc nadal wszyscy razem, a kiedy byliśmy już niedaleko, zazdrosny widocznie strażnik zamknął nam drogę takim drągiem malowanym pstrokato. Oparci o przeszkodę patrzymy z podziwem na tory. Tyle żelaza leży na ziemi i tak jakoś dziwnie ułożone, że przy nas szeroko, a im



dalej, tym węzej. Nie wiadomo tylko jak w drugim kierunku — bo był zakręt, ale kiedyś pójdziemy tu bez mamy i zobaczymy jak jest naprawdę za zakrętem. Tyle żelaza... tyle żelaza! I to tak ładnie błyszczy, jakie grube! Już teraz wiedzieliśmy do czego strażnik potrzebny — żeby kto nie ukradł tych sztab błyszczących.

Strażnik rzeczywiście wydlądał groźnie, a w ręku trzymał czerwoną chorągiewkę.

— Mamo, czy on ma strzelbę? — zainteresowałem się, lecz matka kazała mi być cicho bo zaraz pójdzie pociąg. Strażnik wyjął z zaoliwionej kamizelki wielki zegarek — popatrzył, schylił się i przeszedł pod drągiem bliżej do torów, na nas zaś machał ręką żebyśmy się odsunęli.

Bylibyśmy go nie usłuchali, ale mama też kazała. Wtem słyszymy z daleka pomruk jakiś dziwny, jednostajny grzmot, który się wzmagał, potężniał każdą sekundę. Nagle zza górki ukazał się najpierw ogromny słup czarnego dymu, jakby stodoła się paliła, następnie wyskoczył z zakrętu czarny potwór. Z dudnieniem i hukiem potwór pędził błyskawicznie wprost na nas. Rósł w oczach.

Z nozdrzy buchała mu czarna para, błyskały iskry, dymił — palił się. O! to nie było żartów. Z przerażenia kurczowo chwyciłem się matczynej spódnicy. Kazio widocznie zbladł, a i mama była niespokojna. O dziewczynkach to nawet szkoda mówić — schowały głowy w matczyny podołek i świata bożego nie widziały.

Miasto o starych tradycjach i nowych ambicjach

NIEMCZA (D. Śl.) (ZAP) Na wąskim grzbiecie wyniosłego wzgórza, pośród rozfalowanego terenu i z łańcuchami gór na horyzoncie leży miasto Niemcza. Wąskie uliczki pną się po ostrych zboczach wzgórza, pomiędzy obnażonymi granatowymi skałami. Szosy z Ząbkowic i Wrocławia serpentynami docierają do wydłużonego rynku miejskiego. W dole, wokoło wzgórza rozsiadły się pośród zieleni wille, gmachy szpitala miejskiego, Domu Starców, stacja kolejowa, zakłady przemysłowe. Starodawne miasto które już w 10. wieku oparło się nawale niemieckiej, a ulegało pożarom, które niosły tak częste na tych terenach wojny, wyszło z ostatniej wojny bez większych szkód i prezentuje się pięknie i schludnie.

Przed wojną Niemcza była miastem powiatowym i liczyła ponad trzy tysiące mieszkańców. Dziś posiada ich dwa tysiące, ale z łatwością mogłaby pomieścić dawną ich ilość. Stoją puste lokale w zupełnie dobrym stanie, puste gmachy po niemieckim starostwie i sądzie. Po sądzie również pozostała ogromna biblioteka, która ma zawierać wiele białych kruków, między innymi inkunabuły ze słynnego księgozbioru Rudolphina, oraz rękopisy. W zamku wielokrotnie przebudowywanym i nic już chyba nie posiadającym z okresu piastowskiego jest muzeum, gdzie można spotkać wiele osobliwości, jak listy Napoleona stroje regionalne itd.

W mieście funkcjonuje duża fabryka pieców metalowych, słodownia i warsztaty mechaniczne, a otaczający miasto teren posiada wspaniałe żyzne czarnoziemy, które w tym roku dały nienotowane dotąd urodzaje. 30 do 40 kwintali żyta i pszenicy z hektara w roku obecnym jest zjawiskiem zupełnie normalnym. O kilka kilometrów od miasta znajduje się uzdrowisko Przerzeczyn - Zdrój, mało znane obecnie, a głośne przed wojną. Na okolicznych zboczach wzgórz znajdują się wspaniałe tereny narciarskie.

Niemcza posiada więc tak wiele walorów dla stałych i przyjezdnych mieszkańców, że powinna się w najbliższym czasie zaludnić i ożywić. Dążą do tego konsekwentnie władze miejskie, pertraktując z zakładami przemysłowymi Dzierżoniowa i Świdnicy, aby ich pracownicy, których trudno pomieścić na miejscu, zamieszkali w Niemczy. Miasto chce nawet zapewnić przewóz pracownikom do miejsc pracy.

Niemcza nie posiada szkoły jedenastoletniej. Przepełniona szkoła podstawowa nie posiada części licealnej i młodzież, której w Niemczy jest dużo będzie musiała się kształcić poza swoim miastem. Na liceum jest piękny gmach po starostwie, są mieszkania dla nauczycieli, jest dobra wola pomocy ze strony miasta, więc chyba kuratorium uwzględni w niedalekiej przyszłości i utworzy tu „jedenastolatkę".

Jaki jest stosunek do tych spraw ze strony zarządu i rady miasta najlepiej świadczy piękne przedszkole i szpital miejski, za duży na własne potrzeby, ale utrzymywany w dużej części przez miasto, w poczuciu obowiązku wobec najbliższej okolicy wiejskiej.

Inne zmartwienie to brak kina. Było dawniej, posiadało dwa aparaty, z których jeden zabrali szabrownicy drugi Film Polski. Miasto pragnie stałego kina i powinno je otrzymać.

Niemcza jest ośrodkiem, gdzie ludzie dobrze pracują i dbają o rozwój swego miasta.

Związek Radziecki obchodził uroczyście dzień czołgisty

MOSKWA (PAP). W dniu 12 września Moskwa uroczyście obchodziła święto czołgisty. W świetlicach ludowych, w pałacach kultury i klubach oficerskich odbyły się liczne akademie. W parkach stolicy ZSRR ludność bawiła się na festynach, urządzając masowe tańce i śpiewy. Tysiące mieszkańców Moskwy uczestniczyło w wielu wystawach urządzonych specjalnie na ten dzień. Największa wystawa zorganizowana w Domu Armii Czerwonej przedstawiała historię rozwoju i zwycięstw broni pancernej w ostatniej wojnie oraz jej olbrzymi wkład do tryumfu nad faszyzmem.

Warszawa czeka-nie zwlekaj

Złóż dar na SFOS

Kobieta skrzydlata

czyli kilka słów o znakomitej lotniczce

Bydgoszcz, we wrześniu.

Jest piękna niedziela. Na ulicach miasta olbrzymi ruch jednokierunkowy, gdyż kto żyw, dąży na lotnisko. Dziś bowiem odbywać się będą na nim wielkie pokazy lotnictwa — cywilnego i wojskowego.

— Taki piękny dzień wrześniowy — wzdycha koleżanka. — Jak wtedy... przed 9 laty...

— Jak wtedy... — odpowiadam, lecz nie nasuwają mi się przy tym wspomnienia września 1939 r. a owego mroźnego dnia styczniowego przed 3 i pół laty, gdym jako robotnica pracująca na lotnisku, przemierzała ostatni raz tę samą, co dziś drogę. Była ona wtedy również ożywiona, z tym tylko wyjątkiem, że ruch szedł w odwrotnym kierunku: w dół lotniska. To Niemcy uciekali przed zbliżającymi się wojskami polsko-radzieckimi.

I oto dziś pełno na tym samym lotnisku polskich lotników i polskich szybowców i samolotów. Zebrały się tu poza tym w wesołym gwarze niezliczone rzesze ludzi, a oczy wszystkich skierowane są na niebo, gdzie śmiałkowie „wyprawiają" różne akrobacje. Speaker oznajmił, że polski rekord długości utrzymania się w powietrzu na szybowcu, wynoszący 24 godziny, ustanowiła kobieta, p. Modlibowska, a już słyszę drugą refleksje budzącą wieść, że oto teraz w pilotażu grupowym na 3 samolotach, jeden z nich — prowadzi kobieta! Że prowadzi — to mało, ale te akrobacje! Są tak emocjonujące, że kręci się w głowie od samego patrzenia.

— Mocną ma głowę — mówi speaker.

— I silne nerwy — dopowiadam — bo sama jestem rozdygotana od patrzenia i z obawy. Bo to 13 punkt programu, no i kobieta... Na pewno coś sknoci, coś się nie uda i w ogóle nie pójdzie normalnym trybem.

Oczywiście trójka wylądowała cudownie, zawsze trzymając się razem, a ponieważ panie mają pierwszeństwo, samolot „Irki" jako pierwszy stanął w pobliżu hangarów.

Jedyna pilotka wojskowa w Polsce! Takiej okazji nie mogę naturalnie pominąć, żeby się z nią nie zobaczyć i porozmawiać.

Dostęp do niej jest jednak trudny, gdyż żołnierze nie puszczają za barierę. Mimo to udało mi się zbliżyć do trójki samolotów. Od jednego z nich odrywa się nagle postać, w której mimo kombinezonu i czapki-pilotki poznaję kobietę. Puściłam się w pogoń za nią, lecz zniknęła mi z oczu. Nie ma jej. Przy samolotach jednak stoją dwaj jej koledzy. Jeden z nich, por. Kopacz, bardzo skromny, odsyła nas do drugiego — por. Kortusa.

Od nich to zasięgam informacji o p. Irenie Sosnowskiej. Dowiaduję się, że jest ona jedyną w Polsce pilotką wojskową, ma stopień porucznika i jest zastępcą dowódcy eskadry dla spraw pilotażu. Lata bardzo dobrze i koledzy mówią o niej z pełnym respektem. Ma wielki autorytet u swych uczniów-podchorążych, mimo iż kobieta i mimo iż, nie ma wiele ponad lat 20.

Na me żale, że jej nie zobaczyłam, starają się określić jej wygląd zewnętrzny. A więc jest blondynka, wysoka. Pochodzi? Z Wilna. Czy lata dawno? 3 lata. Dowiaduję się jeszcze, że p. Sosnowska ma siostrę, również pilotkę, która jednak po zamążpójściu przestała latać i jest obecnie wykładowczynią.

Dziękuję bardzo miłym lotnikom i cieszę się, że chociaż bez niej mam „wywiad" o niej. (dryg)

Z WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego według relacji kuratora Okręgu Szkolnego Wrocławskiego Wystawę Ziem Odzyskanych zwiedzi cała młodzież wrocławska. Oprócz tego w najbliższym czasie przewidziane są masowe wycieczki z wszystkich miast i miasteczek Dolnego Śląska, tak, aby umożliwić całej młodzieży szkolnej województwa dolnośląskiego zwiedzenie Wystawy Ziem Odzyskanych.

Jednocześnie coraz liczniej przybywają na Wystawę wycieczki młodzieży polskiej zza granicy. Ostatnio bawiła tu wycieczka młodzieży polskiej z Westfalii, w ostatnich dniach przybyła wycieczka młodzieży z Luksemburga i Holandii.

Poważny problem przedstawia sprawa kwater, urządzonych przeważnie w szkołach wrocławskich. Problem ten rozwiązany będzie w ten sposób, że w niektórych szkołach nauka odbywać się będzie dwurazowo, w godzinach rannych i popołudniowych, aby pozostałe szkoły w dalszym ciągu przeznaczyć na kwatery dla przybywających coraz liczniej wycieczek na WZO.

Ze względu na zwiększający się z każdym dniem napływ wycieczek szkolnych na Wystawę Ziem Odzyskanych Związek Młodzieży Polskiej we Wrocławiu podjął się roli gospodarza. Postanowiono zająć się popularyzacją wycieczek, przy czym jako dni, przeznaczone na zwiedzanie WZO przez młodzież ustalono poniedziałki, wtorki, środy i czwartki.

Koszta jednodniowej wycieczki z pełnym utrzymaniem wynoszą od 1500 do 2000 zł od osoby ZMP. przydziela każdej wycieczce opiekunów i przewodników po mieście i na terenach wystawowych.

Celem sprawniejszego działania organizacji wycieczek powołano komitet koordynacyjny, w skład którego wchodzą trzy sekcje: organizacyjna, popularyzacyjna i przewodników.

Na oryginalny krok zdobyła się Miejska Rada Narodowa z Rzeszowa. Po prostu wyznaczyła ona następne walne zebranie... we Wrocławiu. Dnia 17 września zasiądą na fotelach rajców wrocławskich goście z Rzeszowa, aby debatować o sprawach swego miasta.

Przewodniczący Rady wystosował już do każdego członka Rady wezwanie do stawienia się w oznaczonym terminie na posiedzenie we Wrocławiu, przy czym nieobecność pociąga za sobą rygor wykluczenia z Rady.

Od 21 lipca do 21 sierpnia, tj. w ciągu pierwszego miesiąca trwania Wystawy Ziem Odzyskanych wysłano z punktów pocztowych, mieszczących się na terenach wystawowych 329.800 listów zwykłych, 5,990 listów poleconych, 2.200 telegramów, przeprowadzono 2,120 rozmów telefonicznych, doręczono 1600 listów zwykłych, 320 poleconych i 40 telegramów.

Gdybyśmy listy, wysłane z Wystawy, ułożyli w ścieżkę szerokości 40 cm, długość jej wynosiłaby 34 km 579 m.

Gdzie spędzić wczasy w okresie jesiennym?

Szczecin, we wrześniu

Wspaniały wrzesień, przepiękna obecna pogoda sprawiła, że szereg ludzi, którzy dopiero teraz otrzymują urlopy oglądają się za miejscowością w której przyjemnie można by okres ten spędzić. Poniżej omawiamy kilka kąpielisk na Pomorzu Zachodnim, które mają doskonałe warunki, by spędzić w nich właśnie okres jesienny. Zgromadzone są one przede wszystkim w powiecie kamieńskim, a więc w zachodniej części województwa szczecińskiego.

W powiecie kamieńskim znajduje się kilka kąpielisk a na ich czoło wysuwa się Dziwnów. Osiedle to znajduje się na zachodnim krańcu mierzei kamieńskiej. Mierzeja ta spotyka się z podobnym półwyspem Wolina, a oddzielają je od siebie jedynie wody wschodniego ujścia Odry do Bałtyku rzeki Dziwnej.

Dziwnów to kąpielisko państwowe. Zarząd kąpieliska prowadzi 43 pensjonaty, niezależnie od 27 domów wypoczynkowych różnych organizacji. Ostatnio uruchomione zostało tutaj wielkie sanatorium „Bałtyk", które przeznaczone jest wyłącznie dla matek ciężarnych. Placówka tego rodzaju jest nowością na terenie Europy.

Domki kąpieliska położone są w pięknym lesie bezpośrednio przy plaży. Ponieważ szerokość mierzei w najszerszych miejscach dochodzi jedynie do 800 m, a z zasady jest węższa, przeto plaża jest w pobliżu każdego pensjonatu. W kąpielisku znajdują się naturalnie boiska, place tenisowe, kino itp. Wyjątkowo piękny jest park zdrojowy. Na miejscu są również źródła solankowe. Opady atmosferyczne są w Dziwnowie szczególnie małe, toteż zarówno późne lato, jak i wczesna jesień są tu wyjątkowo piękne Dziwnów jako miejsce wypoczynku wybrali sobie Czesi. Przebywają tutaj bardzo często liczne wycieczki czeskie.

Drugim kąpieliskiem powiatu kamieńskiego jest Dziwnówek (Dziwna Las). Osiedle to znajduje się nad Bałtykiem w odległości 3 km na wschód od Dziwnowa oraz 10 km od Kamienia. Jest to również kąpielisko państwowe położone wśród lasów i łąk. Panuje tutaj idealna cisza, która umożliwia wspaniały wypoczynek.

Zarząd kąpieliska posiada 11 pensjonatów, niezależnie od innych domów organizacyjnych itp. Z Dziwnówka prowadzi brzegiem morza promenada aż do Dziwnowa. Kąpielisko zostało w czasie wojny w pewnej mierze zniszczone, ale powoli zniszczenia się usuwa.

Na wschód od Dziwnówka w odległości około 6 km znajduje się kąpielisko Łukęcin. Jest to położone w lesie osiedle rolnicze, które posiada jednakże dobre warunki dla spędzenia wakacji. Piękny brzeg morza i wyjątkowo silna fala wabią tutaj letników. Brzegiem morza oraz lasami można wędrować do Pobierowa oraz do znajdującego się już w powiecie gryfickim Trzęsacza.

Pobierowo to kąpielisko państwowe, idealne miejsce dla wczasów rodzinnych. W pięknym sosnowym lesie znajduje się przeszło 500 domków letniskowych. Osada ta zbudowana została na letnisko i to właśnie dla rodzin. Niestety trudności dojazdowe sprawiają, że nie rozwija się ono należycie. Najbliższy dworzec kolejowy jest w Trzęsaczu a więc w odległości 3,5 km.

W roku bieżącym szczególnie licznie napłynęli letnicy do Dziwnowa i Dziwnówka. Kąpieliska te są w kraju jeszcze nieco mało znane, ale ich wyjątkowe warunki, wspaniała plaża i piękne lasy, przyczynią się niewątpliwie do zdobycia właściwej renomy.

Należało by nawet w naszej polityce kąpieliskowej dążyć do tego, by nadmiar gości przybywających do Międzyzdrojów czy też Ustki kierować do małych, a często nawet piękniejszych kąpielisk powiatu kamieńskiego. By to jednakże nastąpiło, trzeba przede wszystkim usprawnić komunikację. Wszystkie te miejscowości powinny otrzymać dobre połączenia autobusowe. Dobra komunikacja jest warunkiem rozwoju Pobierowa jak i Łukęcina.

(e. p.)

Z wydarzeń KULTURALNYCH

W końcu września lub w pierwszych dniach października br. otwarta zostanie w Pradze wystawa polskiego malarstwa współczesnego, organizowana przez Biuro Współpracy z Zagranicą w porozumieniu ze Zw. Pol. Artystów Plastyków.

Wystawa obejmie ponad 30 prac m. in. L. Bielskiej-Tworkowskiej, J. Betleya, M. Bogusza, J. Brosch-Włodarskiej, M. Jaremy, A. Rafałowskiego, H. Stażewskiego, J. Wolffa, H. Zaremby-Cybisowej i in.

Wystawa zostanie następnie przewieziona do Budziejowic i ewentualnie do Karlovych Varów.

Komisarzem wystawy jest art. malarz Bielska-Tworkowska. Na otwarcie wystawy zaproszona została delegacja Zw. Pol. Art. Plastyków.

W październiku i listopadzie br. odbędzie się w Nowym Jorku wystawa polskiego rękodzieła artystycznego i sztuki ludowej, zorganizowana przez Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji na zaproszenie American Federation of Art.

Wystawa zawierać będzie ok. 100 eksponatów, takich, jak kilimy, tkaniny, galanteria, zabawki i in.

Na początku października br. przybędzie do Polski na gościnne występy czechosłowacki zespół „Kocorkovszki uczitele" Jest to chór złożony z 9 osób, posiadający w swym repertuarze utwory satyryczne i groteskowe.

Pierwszy polski statek pożarniczy

10 ton wody na minutę

wyrzuca „Płomień" ze swych „dział"

GDAŃSK (ZAP). Na wyspie Holm w Gdańsku odbyło się poświęcenie Ośrodka Szkoleniowego Pożarnictwa Morskiego oraz poświęcenie licznego taboru samochodowego i pierwszego w Polsce statku pożarniczego, motorowca „Płomień". Gaszenie pożarów w portach, w szczególności w przepełnionych towarami magazynach i na statkach wymaga specjalnej wiedzy i innych umiejętności od strażaków, niż gaszenie pożarów na lądzie. Strażaków portowych szkoli obecnie ośrodek na Holmie, który poza pięcioma samochodowymi pompami i cysternami różnego rodzaju posiada jedyny obecnie w Polsce statek pożarniczy m/s „Płomień". Niewielki ten, otrzymany z demobilu alianckiego stateczek rozwija dużą szybkość 10,5 węzłów (ok. 18 km. na godz.) i posiada trzy „działka" wodne, które potrafią wyrzucać na minutę ponad 10 tysięcy litrów wody (10 ton). Największe motopompy lądowe wyrzucają ze siebie w minucie najwyżej 2,5 ton wody. Druga portowa straż pożarna, chroniąca portu w Gdyni, dysponuje siedmioma wozami strażackimi, w tym najnowocześniejszą drabiną automatyczną wysuwającą się na wysokość 27 metrów. Obie portowe straże pożarne, gdyńska i gdańska, liczą ok. 240 strażaków; 26 podoficerów strażackich przechodzi w Ośrodku na wyspie Holm kurs przeszkoleniowy.

Sławny dyrygent Stokowski zwolennikiem popularyzowania muzyki przez film

Nakazem dnia jest krzewienie kultury muzycznej. Sale koncertowe winny być zawsze wypełnione po brzegi, więcej winno się pisać i mówić o muzyce — aby uczynić ją bardziej dostępną i zrozumiałą dla każdego nawet laika. Nie trzeba więc lekceważyć koncertów poprzedzonych prelekcją, gdyż przyznać musimy się szczerze do tego, że nie zawsze trafnie odpowiemy na zadane pytanie, który z wielkich muzyków kiedy i co dobrego napisał. Na pewno dużo ludzi oprócz kilku bardziej popularnych oper, nie zna nawet większych dzieł muzycznych. Utwory Liszta, Beethovena, Bacha, Szymanowskiego są jeszcze dla bardzo wielu osób wielką i niezrozumiałą tajemnicą.

Aby upowszechnić muzykę, należy użyć do tego celu środka najbardziej popularnego — kinematografii. W dobrze skomponowanym filmie rozrywkowym najtrudniejsza i najbardziej nawet poważna muzyka staje się lekkostrawna. Mimo skupienia uwagi na akcji rozgrywającej się na ekranie, muzyka „wpada w ucho", a nazwisko kompozytora utkwi w pamięci.

Już przed wojną wielkie wytwórnie filmowe rozpoczęły nakręcać filmy biograficzne o wielkich muzykach. Uwieczniono na taśmie filmowej muzykę i biografię Mozarta, Beethovena, Schumanna, Schuberta, Straussa i dość nieszczęśliwie — Chopina. Poza tym nakręcono bardzo dużo filmów muzycznych, które czasami opierały się na słabych scenariuszach (Sonata księżycowa), jednakże przyznać trzeba bezstronnie, że mimo wszystko dobrze spełniły swoje zadanie — popularyzując dobrą muzykę.

Jednym z takich czołowych działaczy popularyzujących dobrą muzykę jest Leopold Stokowski. Stokowski, wielki dyrygent, znany dzięki filmom na całym świecie i zarabiający bodajże największe honoraria, jakie kiedykolwiek przemysł filmowy USA wypłacał muzykom — jest wielkim zwolennikiem upowszechniania muzyki za pomocą filmu. W wywiadzie udzielonym prasie angielskiej stwierdził, że jedynie film dociera do najszerszych warstw społeczeństw wszystkich krajów i spopularyzuje zawsze muzykę w najlepszym wykonaniu. Ta idea skłoniła Stokowskiego do pracy we filmie. Jak sam stwierdza, ta praca daje mu ogromne zadowolenie. Dużo kłopotów miał tylko po nakręceniu filmu z Gretą Garbo, gdyż stugębna plotka i niemądra reklama wytwórni filmowej, łączącej jego nazwisko z Gretą odebrała mu na długi czas upragniony do pracy spokój.

Niemałe było zdziwienie Anglików, gdy zebranym dziennikarzom oświadczył z dumą, że jest z pochodzenia... Polakiem! Ojciec Stokowskiego był znanym antropologiem, mieszkał w Krakowie. Jako dziecko uczył się Stokowski jednocześnie gry na skrzypcach i fortepianie.

— Nie byłem żadnym cudownym dzieckiem — mówi Stokowski — tylko intrygowała mnie muzyka od najmłodszych lat i tak jak innych emocjonowały książki, czy sport — mnie „brała" muzyka. Kiedy miałem 10 lat zapragnąłem odtworzyć organowe kompozycje Bacha. W tym celu uprosiłem szkolnego kolegę, syna pewnego duchownego-ortodoksy, aby wstawił się u ojca, by pozwolił mi grać na kościelnych organach. Okazało się jednak, że byłem za... mały i nie mogłem nogami dosięgnąć pedałów! Musiałem więc zrezygnować z marzenia i poczekać jeszcze kilka lat.

Po wyjeździe z Polski do Londynu, Stokowski wstąpił do Royal College of Music, uczył się w Paryżu i Monachium. Od 18 roku życia mieszkał w Ameryce, która stała się jego drugą ojczyzną. Coroczny swój urlop poświęcał Stokowski na studiowaniu jednego z instrumentów, wybierając do nauki najlepszych instrumentalistów. Dzięki temu stał się wśród dy-



Leopold Stokowski

rygentów dość szybko największym znawcą każdego instrumentu w orkiestrze. Był więc predestynowany do tego, aby Philadelphia Orchestra postawić na wysokim poziomie. On to w r. 1937 grał w filmie utwory Czajkowskiego, Wagnera, Liszta i Bacha, on to dał tło muzyczne do jednej z długometrażówek Disney'a.

Dzisiaj walczy Stokowski nadal o to, aby podkład muzyczny we wszystkich filmach długometrażowych był wartościowy, dając przeciętnemu widzowi kinowemu to, czego nie zrozumie w sali koncertowej czy w radio. Film musi dać rozrywkę, ale jednocześnie i kształcić i popularyzować dobrą muzykę- (kł.)

Z życia Polonii amerykańskiej

POLACY W PARTII WALLACE'A

Edmund Bobrowicz z Milwauke ubiega się o stanowisko posła do Kongresu w Waszyngtonie, jako kandydat nowej partii progresywnej. Jej kandydatem na prezydenta jest — jak wiadomo — Henry Agard Wallace. Bobrowicz już przed 2 laty kandydował do Kongresu z listy partii demokratycznej. Jednak głosy polskie wówczas się podzieliły i zwycięstwo przypadło kandydatowi republikańskiej partii.

Edmund Bobrowicz zajmuje wybitne stanowisko w Związku Robotników Przemysłu Kuśnierskiego i Skórzanego (Fur and Leather Workers Union) należącej do CIO (Congress of Industrial Workers)CIO odebrało ostatnio legitymację związkową Bobrowiczowi i 6 innym członkom za przynależność do partii Wallace'a. CIO popiera wybór Trumana i kandydatów partii demokratycznej. Bobrowicz podobnie, jak Leon Krzycki, znany ze swego pobytu z wizytą w Polsce należą do czołowych przywódców wśród Polaków, popierających Wallace'a. Ze stanu Wisconsin wybierano 2 Polaków do Kongresu.

SENATOR STANOWY NOWAK, KANDYDUJE DO KONGRESU Z DETROIT

Z Detroit kandyduje do Kongresu Stanisław Nowak, od 10 lat członek senatu stanu Michigan. Przywódca robotniczy pisze, że senatora Nowaka słusznie uważano za wyraziciela żądań robotników w senacie stanowym. Czy w senacie, czy na wiecach związkowych czy w terenie, Nowak zawsze walczył w interesie ludu. Nowak kandyduje z listy partii demokratycznej. Wybór jego jest pewny, popierają go robotnicy zorganizowani zarówno w CIO, jak i w American Federation of Labor (Federacja Pracy). (apb)

SOKOLI W AMERYCE DLA POLSKI

Tygodnik „Voice of The People" podaje, że na zjeździe Sokołów polskich w Ameryce, który odbył się w Hammtranck ponownie obrano prezesem dr Teofila Starzyńskiego z Pittsburga, mimo, że jest on w niezgodzie z Kongresem Związku Polaków. Dr Starzyński już przed I-szą wojną światową był prezesem Sokolstwa w Ameryce. Sokolstwo w Ameryce ma 25000 członków, przeważnie młodych. Fundusz podniósł się do półtora milionów dolarów miesięcznie niezależnie od ruchomości. Do Polski Sokół wysłał 750 koni i około 19 tys. dol.

POMOC DLA POLSKI Z PITTSBURGA

„Peoples Voice" donosi, że z inicjatywy Polsko-Amerykańskiej Pomocy dla Polski w Pittsburgu zebrano na pomoc dla szpitali w Polsce stoły operacyjne, dentystyczne, instrumenty chirurgiczne, lekarstwa, paczki żywnościowe i odzieżowe wagi 7000 funtów amerykańskich. Dary wysłano do Nowego Jorku, skąd wyjdą do Polski. (apb)

SPORT

Olbrzymie zainteresowanie meczem wioślarskim

Polska - Szwecja

Przedstawiciele GUKF przyjeżdżają do Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Mający się odbyć w dniu 19 bm. na torze regatowym w Łęgnowie międzypaństwowy mecz wioślarski Polska — Szwecja wywołał w całym kraju olbrzymie zainteresowanie. Z szeregu ośrodków sportu wioślarskiego wybierają się do Bydgoszczy na dzień meczu specjalne wycieczki zbiorowe. Organizatorzy spodziewając się wielkiej frekwencji na tym pierwszym po wojnie międzypaństwowym meczu wioślarskim, przygotowują sprawną komunikację między Bydgoszczą a Łęgnowem.

Sprężyste i szybkie zorganizowanie meczu wioślarskiego Polska — Szwecja przez Polski Związek Towarzystw Wioślarskich znalazło największe uznanie u naczelnych władz sportowych Polski. Najlepszym tego dowodem, a równocześnie dowodem zainteresowania się sportem wioślarskim w ogóle jest fakt, że Główny Urząd Kultury Fizycznej zapowiedział swój przyjazd na mecz in corpore z płk. Czarnikiem na czele, rezygnując z oglądania w tym samym czasie międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Węgry w Warszawie. Przyjazd swój poza tym zapowiedzieli wicemin. spraw zagranicznych Leszczycki oraz przedstawiciel poselstwa szwedzkiego w Warszawie. Organizowane pociągi popularne przywiozą publiczność z całej Polski. Jak widzimy zjazd gości będzie liczny, a cała Polska interesuje się i żyje pod wrażeniem pierwszego po wojnie wioślarskiego meczu międzypaństwowego. (Ja-niak)

Lechia prowadzi w rozgrywkach o wejście do Ligi

WARSZAWA. Ostatnie mecze kandydatów o wejście do Ligi PZPN zakończyły się zwycięstwami faworytów. „Lechia" (Gdańsk) pokonała Szombierki 4:1, zaś „Radomiak" wygrał z częstochowską „Skrą" 3:0. W tabeli prowadzi „Lechia", która jest już prawie w Lidze. Gdańszczanie mają z 4 gier 8 pkt. i stosunek bramek 15:4. Na drugim miejscu jest „Radomiak" — 3 gry 4 pkt. stos. bramek 12:5. Dalsze miejsca zajmują „Szombierki" 2 gry 2 pkt. stos. bram. 10:4. PTC 3 gry 0 pkt. bram. 5:23. „Skra" 2 gry 0 pkt. stos. bram. 1:6.

Baumo bije rekord świata w oszczepie

WIEDEŃ. W ramach, rozegranego w Wiedniu wobec 45 tys. widzów, międzypaństwowego spotkania lekkoatletycznego kobiet Austria—Czechosłowacja mistrzyni olimpijska w rzucie oszczepem Baumo (Austria) ustanowiła nowy rekord świata w tej konkurencji wynikiem 48,63 m. Poprzedni rekord ustanowiony był w r. 1942 przez Niemkę Steinhauer i wynosił 47,24 m.

Rzemieślnik Polski

Zjazd dyrektorów i prezesów Zakładów Doskonalenia Rzemiosła

Otwarcie Zakładu Dosk. Rzem. we Wrocławiu

Przed kilku dniami odbył się we Wrocławiu Zjazd Dyrektorów i Prezesów Doskonalenia Rzemiosła, w obecności delegata Ministerstwa Oświaty Wojtowa, Kuratora Okręgu Szkolnego Wrocławskiego oraz zaproszonych gości.

Zjazd obradował nad sprawozd. z działalności Zakładów Dosk. Rzemiosła, nad sprawami programowymi kursów szkolenia i doskonalenia zawodowego, sprawami kursów pedagogicznych dla nauczycieli zawodu, oraz omawiał sprawy finansowo-gospodarcze Zakładów.

W sprawozdaniach podkreślono ogólnie przychylne ustosunkowanie się Ministerstwa Oświaty, które nastawione jest w chwili obecnej na jak najściślejszą współpracę z zakładami. Ministerstwo Oświaty przerzuca obecnie całą akcję szkolenia młodzieży starszej na Zakłady D. R. Jednocześnie Ministerstwo kładzie duży nacisk na przeszkolenie samych rzemieślników na instruktorów jako pomocników i wizytatorów przebiegu szkolenia uczniów rzemieślniczych Instruktorzy ci działać mają w charakterze doradców mistrzów szkolących młodzież rzemieślniczą.

Współpraca Zakładów z Ministerstwem Odbudowy układa się również pomyślnie. Minist. Odbudowy przywiązuje dużą wagę do szkolenia nowych kadr specjalistów budowlanych. Zakłady Doskonalenia Rzemiosła prowadzą już od dłuższego czasu specjalne kursy dla zawodów budowlanych. Sieć tych kursów będzie jeszcze więcej rozbudowana.

Stwierdzono na podstawie obliczeń i statystyk, że jednym z rezultatów pracy Zakładów — to przekroczenie przewidzianego planu szkolenia — osiągnięto bowiem w I półroczu 114 proc. planu.

Poznański Zakład Dosk. Rzemiosła np. przeszkolił w I półroczu 1559 osób wobec trzech tysięcy przewidzianych na r. 1948.

Jeżeli chodzi o biblioteki rzemieślnicze, to ogólny stan ich zwiększył się na terenie kraju. Wzrosła również ilość świetlic rzemieślniczych, burs i miejsc w bursach.

Zjazd zwrócił m. in. uwagę na to, że rynek wypełnił się dostatecznie specjalistami niektórych zawodów rzemieślniczych, tak że kursy przysposobienia zawodowego dla tych zawodów ulegną w najbliższym czasie pewnemu zahamowaniu. Chodzi tu przede wszystkim o specjalności krawieckie, wędliniarskie, szewsko-cholewkarskie.

Kłaść będzie się obecnie duży nacisk na szkolenie dziewcząt w nowych zawodach, dotąd przez kobiety nie prowadzonych, jak zegarmistrzostwo, obsługa precyzyjnych maszyn i w większym niż dotąd zakresie fryzjerstwo.

Kursy pedagogiczne odbyte w dwóch turnusach w Szczecinie, przygotowały spośród rzemieślników 260 kandydatów na nauczycieli zawodu, którzy po praktyce i dalszym przeszkoleniu oraz po zdaniu egzaminów przed komisją ministerialną — otrzymają pełne kwalifikacje. (Remi)

Na froncie wydawniczym poznańskiego Zakładu Doskonalenia Rzemiosła

Od pierwszych chwil reaktywowania swej pracy po zawierusze wojennej, tj. od marca 1945 r., Pozn. Zakład Doskonalenia Rzemiosła, walcząc z brakiem i ciasnotą pomieszczeń, walcząc z trudnościami natury finansowej i technicznej, przystąpił z miejsca do ofensywy na odcinku szkolenia zawodowego, celem przygotowania nowych kadr rzemieślniczych, które zdziesiątkowała wojna i okupant.

Na front tej walki wystąpił w pierwszej linii wróg, którego — wobec braku odpowiedniej broni — z trudem udało się pokonać. Tym wrogiem był brak książek, brak podręczników niezbędnych zarówno dla ucznia jak i dla nauczyciela. Zakład naówczas jeszcze noszący nazwę Ośrodka Dokształcania Zawodowego — poradził sobie. Nie zmontowawszy broni przeciw wrogowi w Poznaniu – gdyż tu wobec braku prądu nie można było jeszcze uruchomić drukarni — składał pierwsze podręczniki u „Lecha" w Gnieźnie.

Po kilku miesiącach jednak fabryka tej broni dla bezkrwawej lecz zwycięskiej walki uruchomiona została w Poznaniu przy ul. Działyńskich 4. Odtąd już w szybkim tempie występowały na front do walki z brakiem przygotowania fachowego — coraz nowe pozycje wydawnicze w formie podręczników tanich, zwięzłych treściowo, przystosowanych do praktycznych potrzeb warsztatów, zatwierdzonych dotąd w 9-ciu wypadkach przez Ministerstwo Oświaty do użytku uczniów i nauczycieli szkół zawodowych. Podręczniki te doczekały się już do dziś 3-ciego i 4-tego wydania.

W ten sposób akcja wydawnicza stała się obok akcji szkoleniowej za pomocą kursów najważniejszą treścią działalności Pozn. Zakładu Dosk. Rzemiosła, który doceniając ciężar gatunkowy roboty wydawniczej, powołał do życia specjalny dział wydawniczy pod kierownictwem p. Stanisława Basińskiego.

Zaznaczyć należy, że zakłady doskonalenia rzemiosła innych województw prowadzą akcję wydawniczą tylko na marginesie swoich prac — toteż akcja ta jest znacznie mniej owocna.

Praca działu wydawniczego Pozn. Zakładu Doskonalenia Rzemiosła jest niezmiernie interesująca... Ciekawe są mianowicie metody opracowywania książek i podręczników przeznaczonych dla rzemiosła.

Autorami tych podręczników są rzemieślnicy — mistrzowie zawodu. Zakład D. R., orientując się doskonale w wiadomościach i możliwościach poszczególnych mistrzów, wybiera sobie „ofiarę" z danej specjalności i każe jej być autorem. W pierwszej chwili oczywiście delikwent broni się przed autorstwem, wymawia się. Perswazje jednak doświadczonych na tym odcinku wydawców są tak przekonywujące i pomoc zapewniona, że „ofiara" decyduje się. Następuje ustalenie zakresu i objętości książki przez Zakład i autor przystępuje do opracowania treści, zwracając jedynie uwagę na szczegóły fachowe i techniczne. Tak często nieudolny rękopis przepracowuje dział wydawniczy Zakładu, daje do oceny poszczególnym fachowcom i cechom, uzgadnia kilkakrotnie poczynione przez recenzentów poprawki z autorem. Ostatni rękopis wędruje do polonisty, który poleruje robotę pod względem języka i stylu. Po tych wszystkich zabiegach rękopis jest już gotowy do druku.

W ten czy inny sposób przygotowano do druku i wydano 22 tytuły, których łączny nakład wynosi 176.300

Wymieniamy tylko najważniejsze z tych tytułów: przede wszystkim dwutomowe „Prawoznawstwo Rzemieślnicze" W. Gaertnera, wyjaśniające podstawowe zagadnienia z dziedziny prawa przemysłowego i stosunku rzemieślnika do władz. Stanowi ono podstawowy podręcznik dla kandydatów do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich oraz członków komisyi egzaminacyjnych. Dalej dą: „Zasady księgowości rzemieślniczej" (M. Knechtel), samouczki rachunków (St. Basiński i K. Apelt) oraz szereg podręczników dla poszczególnych branż, jak: „Szewstwo i cholewkarstwo". (St. Porankie[illegible]).

(ciąg dalszy na str. 6)

Kalendarzyk

Środa, 15 września 1948 r.
Katolicki: NMP Bolesnej, Albina.
Słowiański: Budzimiła

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Odczyt

W sobotę 18 bm o godz. 19 — redaktor Andrzej Wohl wygłosi w Pomorskim Domu Sztuki odczyt pt.: „Zagadnienie krytyki w prasie demokratycznej".

Pojedynek orkiestr na odbudowę WARSZAWY

(fa). Jak się dowiadujemy, orkiestra KWMO pod batutą kpt. Grabowskiego i orkiestra ZZK pod batutą kplm. Preibisza stoczą ze sobą **bój o serca słuchaczy** w niedzielę o godz. 17 w Resursie Kupieckiej. Wieczór urozmaici chór „Cecylii".

W razie niepogody „pojedynek" odbędzie się w sali. Po „pojedynku" dancing. Wstęp 100 zł. Zaproszenia nabyć można przy bufecie w Resursie Kupieckiej.

Inauguracja sezonu koncertowego

Po dwumiesięcznej przerwie wakacyjnej odbędzie się w piątek, 17 bm. I koncert symfoniczny który zainauguruje sezon koncertowy 1948-49. Po dokonaniu niezbędnych zmian i całkowitym odnowieniu sali Pomorskiego Domu Sztuki, publiczność bydgoska będzie mogła w przyjemniejszych warunkach słuchać naszej orkiestry, najlepszych solistów oraz podziwiać interpretację najwybitniejszych dyrygentów krajowych i zagranicznych. I koncertem symfonicznym dyrygować będzie dyr. Arnold Rezler. Jako solistka wystąpi wybitna pianistka młodego pokolenia, **Regina Smendzianka,** laureatka tegorocznych Eliminacji Chopinowskich w Warszawie. Odegra ona z akompaniamentem orkiestry koncert fortepianowy f-moll Chopina. Poza tym program zawiera „Wariacje Symfoniczne" Lutosławskiego, oraz monumentalną **V Symfonię c-moll Beethovena.**

Początek koncertu punktualnie o g. 20-tej.

Wypadek

(fa) Na ul. Grunwaldzkiej potrącony został przez tramwaj niej. Tadeusz Ruciński zam. przy ul. Grunwaldzkiej 31. Nieszczęśliwego który doznał ogólnych kontuzji, odwieziono do szpitala miejskiego.

V etap młodzieżowego wyścigu pracy
obejmuje wszystkie fabryki i szkoły zawodowe

BYDGOSZCZ (dr). W sali OKZZ odbyło się wczoraj plenarne zebranie Wojew. Komitetu Organizacji Młodzieżowego Wyścigu Pracy, z udziałem przewodniczących komitetów miejskich i powiatowych, w sprawie organizacji sprawozdawczości i kontroli.

Konferencję zagaił wiceprzewodniczący Komitetu p. Woźniak. Po odczytaniu protokółu z poprzedniego plenarnego zebrania, przedstawiciele miejskich i powiatowych komitetów organizacji młodzieżowego wyścigu pracy złożyli sprawozdania, z których wynika, że wyścig zatoczył szerokie kręgi i daje dobre wyniki. W Toruniu np. młodzieżowcy osiągnęli 320 proc. normy (w Państw. Fabryce Wodomierzy i Gazomierzy), a w Fabryce Zjedn. Konfekcyjnego — 200 proc.

Następnie p. Woźniak wygłosił dłuższy referat o ideologicznych założeniach, celach i zadaniach młodzieżowego wyścigu pracy, oraz udzielił instrukcji w sprawie organizacji, sprawozdawczości i kontroli. Zaznaczył, że w obecnym V. etapie uniknie się błędów poprzednich. Etap ten obejmie jak największą ilość zakładów pracy oraz szkół zawodowych. Do młodzieżowego wyścigu pracy nowe komitety nie zostaną stworzone. Do istniejących już komitetów fabrycznych desygnowany zostanie jedynie przedstawiciel młodzieży pracującej i ten to komitet uważany będzie za komitet młodzieżowego wyścigu pracy. Komitet winien urządzać częste kontrole we fabryce i stworzyć komisję statystyczno-sprawozdawczą, której obowiązkiem będzie systematyczne przesyłanie miesięcznych ankiet sprawozdawczych do wojewódzkiego komitetu. Oprócz nagród, każdego tygodnia na specjalnych tablicach podawane będą cyfry orientacyjne o wynikach młodzieżowego wyścigu pracy. Komitety będą miały również za zadanie rozwinięcie szerokiej akcji popularyzacji V. etapu młodzieżowego wyścigu pracy.

W dyskusji i w wolnych wnioskach omawiano szereg trudności wynikających w związku z organizowaniem i przeprowadzeniem wyścigu w na terenach fabryk i w szkołach zawodowych.

Jubilaci przemysłu garbarskiego



Pracownicy przemysłu garbarskiego, którzy przepracowali w swoim zawodzie od 25 do 40 lat, otrzymali w czasie specjalnej uroczystości, zorganizowanej przez Dyrekcję Pom. Zakł. Garbarskich, pamiątkowe dyplomy i nagrody pieniężne. Na zdjęciu: 36 jubilatów. W środku — p. dyr. B. Galicki.

Walka z alkoholizmem trwa

BYDGOSZCZ (dr) Mimo prowadzonej w naszym mieście od kilku miesięcy walki z alkoholizmem, spożycie alkoholu nie zmniejszyło się, przeciwnie wzrosło o 31,71 procent.

Nie świadczy to jednak o bezczynności Społecznego Komitetu do walki z alkoholizmem, który robi co może, jednakże działalność jego jest bardzo ograniczona wobec braku odpowiednich funduszów. W tej chwili Komitet prowadzi akcję uświadamiającą, przeprowadzając na terenie Bydgoszczy kilkanaście odczytów i prowadząc w szkołach pogadanki o szkodliwości alkoholu. Komitet posiada także przy Ośrodku Zdrowia na ul Gimnazjalnej poradnię przeciwalkoholową. Korzysta z niej 60 podopiecznych.

Nie wątpimy, że Społeczny Komitet do walki z alkoholizmem rozwinie z czasem swoją działalność do tego stopnia, że rezultaty staną się widoczne.

Znaleziono zegarek i wieczne pióro

(sz) Do depozytu Komendy Miasta MO złożono wieczne pióro marki „Ultra" czarne. Pióro znalazł p Z. Derfert z ul. 20 Stycznia 18 — w kinie „Polonia". Poza tym na jezdni na skrzyżowaniu ul. Marsz. Focha i Pl. Daszyńskiego niej. Ir. Maternowski z ul. Jasnogórskiej 6 — znalazł zegarek ręczny, prostokątny marki „Bifora". Zegarek znajduje się w depozycie kom. II MO.

Skarbowcy zebrali zł 115.290 na odbudowę Warszawy

(fa). W drugą niedzielę września tj. 12 bm. na odbudowę Warszawy kwestowali skarbowcy. Najlepszym kwestarzem okazał się p. mgr. Z. Lisowski — nacz. III Urzędu Skarbowego, a następnie pp.: H. Siwiński, E. Roszak i T. Ekwiński. W sumie skarbowcy zebrali 115.290 zł.

W następną niedzielę przewidziana jest kwesta kolejarzy, którzy niewątpliwie będą chcieli pobić rekord Zarządu Miejskiego i MRN jak również skarbowców.

Co, gdzie i kiedy

TEATR MIEJSKI — W środę i czwartek (15 i 16 bm) o g. 19,30 komedia Noel Coward'a „Seans" z udziałem zmaterializowanych duchów.

KINA: **Pomorzanin:** Aleksander Matrosow **Polonia:** Cygańska miłość. **Wolność:** Krążownik Wareg **Orzeł:** Siostra lokaja **Gryf:** Skradziona sława. **Bałtyk:** Znak Zorro **Aktualności.** Program nr 23. **Bagatela:** Siostra lokaja.

Początek seansów: we wszystkich kinach: 16, 18 i 20.30 jedynie „Polonia 15, 18 i 21. „Bagatela" o godz. 20 i „Aktualności" o godz. 13.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: dn. 15 bm dr Jachołkowski ul. M. Wierzbickego 1, tel. 15-14

DYŻURY APTEK: Do dnia 18 bm dyżury pełnią: apteka „Centralna" Al. 1 Maja 27 tel. 23-14 i apt. „Pod Złotym Orłem", Rynek 1 tel. 19-31.

WAŻNIEJSZE TELEFONY — kmdt Miasta MO 25-15, Komenda MO 25-16 25-17, 25-18. Pogotowie Ratunk we 10-00.

Polskie Radio — Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Czwartek, 16 września 1948 r.

5,20 Progr. og.-polski. 9,10 Program lokalny dnia. 9.15 Wiadomości miejscowe. 11,57 Program og.-polski. 12,45 Audycja dla wsi. 13,00 Progr. og.-polski. 14,40 Przegląd prasy pomorskiej 14,50 Wędrówki muzyczne — aud. słowno-muzyczna dla młodzieży w opr. Z. Ławęskiej. 15,20 Felieton J. A. Markiewicza. 15.30 Progr. og.-polski. 21.35 Koncert życzeń. 21,50 Progr. og.-polski. 23,00 Zakończenie audycji.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

PO TRAGICZNYM zderzeniu samochodu ciężarowego z pociągiem na przejeździe kolejowym pod Grębocinem, część okolicznych mieszkańców zamiast ratować rannych, zajęła się rabunkiem.

W GRUDZIĄDZU przed Sądem Doraźnym toczyła się sprawa 23-letniej kasjerki — E. Trzaskowskiej, oskarżonej o systematyczne przywłaszczanie sobie większych sum z kasy spółdzielni w Świeciu. Ogólna kwota przywłaszczonych pieniędzy wyniosła przeszło 400 tys. zł. Ze względu na okazaną skruchę i młody wiek oskarżonej, sąd wymierzył jej stosunkowo łagodną karę 3 lat więzienia.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* **Zw. Zaw. Pracowników Fryzjerskich.** Zebranie w czwartek 16 bm. o godz. 19 w sali Resursy Kupieckiej.

* **Hokeiści ZS „Gwardia" — Bydg.** W związku ze zbliżającym się sezonem zimowym i treningami, kierownictwo sekcji hokeja na lodzie ZS Gwardia wzywa swoich członków i zawodników drużyn do przybycia na organizacyjne zebranie sekcji które odbędzie się 16 bm. o godz. 18 w lokalu klubowym przy ul. Zamojskiego 16. Członkowie na zebraniu uregulują zaległe składki, sprawy personalne — (przynieść 2 fotografie, i otrzymają nowe legitymacje klubowe. Nowi członkowie przyjmowani będą na miejscu.

* **Koło SP — kolejarzy.** W czwartek 16 bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu Zarządu Grodzkiego SP ul. Jagiellońska 2 miesięczne zebranie koła Stron. Pracy — kolejarzy. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

* **ZKS „Zjednoczenie" — Sekcja piłki ręcznej** — zebranie informacyjne dziś, w środę 15 bm o godz. 19 — w sali konferencyjnej PPZO (Leo) ul. Chocimska 13.

Masło dla świata pracy

(a). OKZZ w porozumieniu z czynnikami handlowymi, jak i administracyjnymi uzgodniła, że celem uniknięcia ogonków przed sklepami, wydawać się będzie masło na wrzesień na listy pracowników zakładów pracy, urzędów i instytucji z podaniem nazwiska i imienia pracowników z podpisem dyrekcji i rady zakładowej. Na podstawie tych list można odbierać po 1/4 kg masła na osobę, w Centrali Spółdz. Mleczarsko-Jajczarskiej, ul. Pomorska 34.

Masła jest pod dostatkiem i starczy go dla wszystkich. Po odbiór masła zgłaszać się można do dnia 30 września br.

Uwaga Związkowcy

Począwszy od 14 bm. (wtorek) Wydział K. O. OKZZ wydaje talony zniżkowe do Teatru Miejskiego, upoważniające związkowca do nabycia biletu wstępu przy 50 proc. zniżce na każde miejsce i na wszystkie dni oprócz niedziel. Talony te można podjąć grupowo lub indywidualnie do godz. 16 każdego dnia.

Przydziały dla mieszkańców powiatu

Referat Aprow. przy Starostwie Pow. podaje do wiadomości, iż konsumenci którzy dokonali rejestracji w sklepach rozdzielcz.-spożywczych w terminie do dn. 2 bm. mogą pobrać w czasie od 15 do 21 bm. na karty żywnościowe z września br. nast. artykuły:

Kat. I i I „Zg" — 2 kg mąki pszen. na kup. nr 18, 1 kg oleju rafin. na kup. nr 20, 0,2 kg mydła do prania na kup. nr 21.

Kat. IR — 1 kg mąki pszen. na kup. nr 13, 0,5 kg oleju rafin. na kup. nr 15, 0,7 kg konserw końskich na kup. nr 14, 0,1 kg mydła do prania na kup. nr 16.

Kat. IR „Zg" — 1 kg mąki pszen. na kup. nr 13, 0,5 kg oleju rafinow. na kup. nr 15, 1 kg śledzi na kup. nr 14, 0,1 kg mydła do prania na kup. nr 16.

Kat. IRD 0-12 — 3 kg mąki pszen. na kup. nr 20, 0,5 kg smalcu na kup. nr 22, 1 kg śledzi na kup. nr 19, 0,1 kg mydła do prania na kup. nr 21.

Kat. IRD-12 — 0,2 kg czekolady na kup. nr 26.

Kat. IRD-12 „MK" — 0,2 kg czekolady na kup. nr 30.

Kat. IIR — 0,35 kg konserw końsk. na kup. nr 9.

Dodatek C — 0,25 kg oleju rafin. na kupon nr 10.

Dodatek „M" — 0,25 kg oleju raf. na kupon nr 15.

Konsumenci, którzy w terminie przydziału nie odbiorą, tracą prawo do niego.

Cena 1 kg mąki pszen. — 1.35 zł, 1 kg oleju rafin. — 41 zł, 1 kg mydła do prania — 15 zł, 1 kg konserw końsk. — 12 zł, 1 kg smalcu — 10 zł, 1 kg śledzi — 16 zł, 1 kg czekolady 250 zł.

Konsumenci, którzy dokonali rejestracji do dn. 14 bm. otrzymają powyższy przydział w dn. od 20 do 23 września br.

Referaty inwalidzkie w starostwach
zapewnią inwalidom pomoc i opiekę

(fa) Wojewoda pomorski Kubecki zarządził ostatnio powołanie przy starostwach powiatowych Bydgoszczy i Torunia specjalnych referatów mających zapewnić inwalidom należytą opiekę.

Referat do spraw inwalidzkich przy starostwie pow. w Bydgoszczy obejmie działalnością swoją wszystkich inwalidów m. Bydgoszczy, Inowrocławia, oraz powiatów bydgoskiego, chojnickiego, inowrocławskiego, sępoleńskiego, szubińskiego, świeckiego, tucholskiego i wyrzyskiego, zaś referat przy starostwie pow. w Toruniu — inwalidów m. Grudziądza, Torunia i Włocławka, oraz powiatów brodnickiego, chełmińskiego, grudziądzkiego, lipnowskiego, nowomiejskiego, aleksandrowskiego, rypińskiego, toruńskiego, włocławskiego i wąbrzeskiego.

Zgłaszający się osobiście lub pisemnie inwalidzi otrzymywać będą w wspomnianych referatach (w miarę potrzeby) pomoc w zakresie szkolenia zawodowego, zatrudnienia, spraw organizacyjnych, leczenia i protezowania.

Referaty rozpoczęły urzędowanie z dniem 1 bm.

Cały kraj pokryje
gęsta sieć bibliotek
Apel Kom. Bibliotecznego m. Bydgoszczy

(sz) Komitet Biblioteczny m. Bydgoszczy wydał odezwę do społeczeństwa bydgoskiego o żywy udział w akcji upowszechnienia książki i dalszego rozwoju bibliotek. Celem akcji przeprowadzonej w skali ogólnopolskiej, jest pokrycie kraju gęstą siecią wypożyczalni książek i czytelni. M. in. opracowano już plan rozbudowy sieci bibliotecznej na terenie naszego miasta. Komitet pragnie usunąć wszelkie przeszkody oddzielające czytelnika od książki i wzywa wszystkie organizacje, które posiadają biblioteki popularne do: 1. nawiązania kontaktu z Komitetem Bibliotecznym, 2. korzystania z porad Komisji Doboru Książek, która urzęduje w Bibliotece Miejskiej oraz 3. organizowania zbiórek książek tylko za wiedzą i zgodą Komitetu.

Korespondencję należy kierować pod adresem Miejskiego Komitetu Bibliotecznego do Miejskiej Rady Narodowej (tel. 26-00). Zgłoszenia ustne przyjmuje w godzinach urzędowania przewodniczący Komitetu p. mgr Esmann w Archiwum Państwowym, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 65, tel. 22-83.

Ambicją Komitetu jest, aby Bydgoszcz jako stolica Pomorza, w szlachetnej rywalizacji poszczególnych ośrodków miejskich w rozbudowie sieci bibliotecznej — zajęła czołową pozycję.

Rzemieślnik Polski

Na froncie wydawniczym Z. D. R.

(Dokończenie ze str. 4-tej)

„Kuźnictwo“ (K.Donimirski), „Ślusarstwo“ (Donimirski) „Materiałoznawstwo działu drzewnego“ (St. Basiński). Podręcznikiem niezbędnym dla każdego rzemieślnika wykonywującego samodzielnie rysunki zawodowe jest „Teczka rysunków geometrycznych i przestrzennych“ (G. Ober i N. Kowerski) oraz tychże autorów „Teczka rysunków rzutowych“. Niezmiernie pożytecznym wreszcie i niezbędnym wydawn. dla każdego rzemieślnika jest „Kieszonkowy kalendarz rzemieślnika“, którego bardzo bogata część tekstowa — zawsze aktualna — wydana została w specjalnej odbitce.

Jeżeli chodzi o projekty pracy działu wydawniczego Pozn. Z. D. R. na przyszłość - to kierownik jego niechętnie je zdradza. Woli on — jak sam oświadczył — mówić o wydawnictwach po ich wyjściu. Plan pracy na przyszłość zależny jest od przydziału papieru, od siły budżetu Zakładu D. R. i od szeregu innych ważnych czynników. Faktem jest, że cały szereg książek jest już gotowych do druku.

Łucja Rem.

Szwecja-Finlandia 138:76 w lekkoatletyce

SZTOKHOLM. Rozegrane w Sztokholmie międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne między Szwecją i Finlandią zakończyło się zwycięstwem Szwecji w stosunku 138:76. W ramach zawodów startowali poza konkursem olimpijczycy amerykańscy.

W rzucie oszczepem sensacją były porażki mistrza i wicemistrza olimpijskiego Fina Rautavaary i Amerykanina Seymoura. Zwyciężył Szwed Daleflod rzutem 71,32 m przed Rautavaarą — 69,22 m. Seymour zajął czwarte miejsce wynikiem 64.78 m.

Skok o tyczce wygrał Morcom U. S. A., przechodząc wysokość 4,41 m.

Członek org. Ku-Klux-Klan gubernatorem Stanu Georgia

NOWY JORK (PAP) Znany faszysta Talmadge, członek organizacji Ku Klux Klan, osławiony prześladowca Murzynów, został wybrany z ramienia partii demokratycznej gubernatorem Stanu Georgia.

Wybory odbywały się w atmosferze niesłychanego terroru. W mieście Alston członkowie faszystowskiej organizacji Ku Klux Klan zamordowali żonę z 5 dzieci Murzyna Niksona, domagającego się dla siebie prawa głosowania. Podczas wyborów dopuszczono się olbrzymich fałszerstw. Członkowie komisji wyborczych bezprawnie wykreślili ze spisu Murzynów.

Wszystkim krewnym i znajomym oraz lokatorom, którzy złożyli wieńce i oddali ostatnią przysługę w pogrzebie memu najdroższemu mężowi, składam serdeczne

Bóg zapłać

Marmurowiczowa
Zbożowy Rynek 3
4745
Bydgoszcz, wrzesień 1948.

„ORIENTINE” 07972
znany od 1910 roku, niezawodny i dyskretny w użyciu
Odsiwiacz
F-my „Parfumerie d'Orient” I. Ostrowska i Ska
Łódź, 11 Listopada 14
Żądać w drogeriach i perfumeriach.

Spróbuj szczęścia i kup LOS
do I klasy 54 Loterii w kolekturze
J. Czuliński
i
Z. Kłosowska
Toruń, Plac Rapackiego 2
Zamiejscowym wysyłamy losy pocztą. Należy niezwłocznie losy zamówić, gdyż ciągnienie odbędzie się już 18. września 1948 r.
8267

Fr. Budzbanowska
dentystka 4746
przyjmuje obecnie Bydgoszcz. Szopena 19 od 11 — 13, 16 — 17

MŁYN P. Z. Z.
w Węgorzynie
zatrudni natychmiast
2-ch młynarzy
na młynie automatycznym.
08262

ZARZĄD MIEJSKI W GDAŃSKU
zakupi niezwłocznie
kocioł do ogrzewania centralnego
w dobrym stanie, dwupłomieniowy, powierzchni ogrzewalnej około 100 m² do 120 m².
Sprawa b. pilna. — Oferty przesłać do: Zarząd Miejski w Gdańsku ul. 3-go Maja 10 — Wydział Zdrowia 08258

Sztandary
paramenta kościelne
wykonuje fachowo i solidnie Prac. haftów artystycznych
IRENA SZAŁOWA
POZNAŃ 08126
ul. Skarbowa 23
Telefon 12-54

KIT
kotłowy, miniowy popularny i pokostowy, okienny — popularny i pokostowy, szpachlowy
poleca
WYTWÓRNIA KITU
A. NOWACKI i Ska
SOPOT, ul. Stalina 817
Telefon 516-89 08302

Handlowo - Przemysłowa Spółka Włókiennicza
„TKANINA”
Spółka z o. o.
Łódź, ul. Piotrkowska 48
telefon 145-94
08229
poleca towary z
Centrali Tekstylnej i przemysłu prywatnego

WEŁNĘ OWCZĄ
kupuje — wymienia po najwyższych cenach
„RUNO“
Bydgoszcz, Stary Rynek 14
w domu B-ci Mateckich
Telefon 17-94 08265

„MOTOZBYT”
BIURO REJONOWE TORUŃ
posiada na składzie do sprzedaży **samochody „GAZ“** 1,5 tony po kapitalnym remoncie, na dobrym ogumieniu, oraz **rowery i części rowerowe** w dowolnej ilości 08261
Sprzedaży dokonuje się na miejscu bez ograniczeń

Pióropol sp. z o. o.
Centrala skupu pierza
Poznań-Jagiellończyka
obok b. fortu Grolmanna
kupuje
pierze gęsie
i kacze, niedarte, w każdej ilości i płaci najwyższe ceny
08138

POLECAMY
lampy naftowe nakrycia stołowe
oraz art. gosp. domowego po cenach konkurencyjnych
Hurtownia
Zjedn. Domy Towarowe
POZNAŃ, Wroniecka 92 róg St. Rynku
Wysyłamy za zaliczeniem na prowincję 08137

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Zarząd Miejski w Brodnicy ogłasza przetarg na roboty konserwacyjne **Wieży Zamkowej w Brodnicy.** Cegłę do powyższych robót dostarczy Zarząd Miejski.

Termin składania ofert do dnia 27 września 1948 r. godz. 11. Otwarcie ofert nastąpi 27 września br. o godz. 12. Do oferty dołączyć należy kwit wpłaconego w Kasie Zarządu Miejskiego wadium w wysokości 2 procent oferowanej sumy.

Ślepe kosztorysy oraz informacji udziela Referat Budowlany Zarządu Miejskiego, pokój nr 13. (08256

NAUKA

Roczna
Wzorowa Szkoła Kosmetyki Masażu Dr Ireny Rudowskiej Łódź Piotrkowska 175/5, tel. 109-01 Przyjmuje zapisy godz. 14—18
07348

SPRZEDAŻ



Wózki dziecięce autka spacerowe

poleca Wytwórnia wózków, W Czachorowski, Bydgoszcz, Pomorska 21, wejście Śniadeckich tel. 38-69. (08197

Polska Hurtownia Galanteryjna
Czesław Skrzypek i S-ka, Łódź, Nowomiejska 3 (w podwórzu), tel. 277-32. Duży wybór bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej drobnej galanterii. Sprzedaż tylko hurtowa. Prowincja za zaliczeniem. Cenników nie wysyłamy. (07974

Krawaty
szale, najnowsze wzory poleca Wytwórnia „Taltex“ Łódź, Traugutta 1. (08081

SPRZEDAMY
korzystnie udziały przedsiębiorstwa chemicznego Wybrzeże. — Zgłoszenia „Chemia“, Zrzeszenie Chemiczne, Gdynia, Świętojańska 118. (08216

UWAGA KUPCY!
Firma „Pola“, Łódź, Plac Wolności 10 — poleca wielki wybór galanterii. Ceny konkurencyjne. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. (08049

Piłki,
pluskiewki, jedwabie do szycia, szpilki krawieckie, szczotki, knoty poleca Hurtownia Galanterii, Zenon Jungowski, Łódź, ul. Nowomiejska 3, na prowincję wysyłamy za zaliczeniem. Cenniki na żądanie. (08164

Jeden
pytel płaski (planzychter) czterodziałowy, marki A. G. K. z górnym zapędem na chodzie do dnia 15. 10. rb. sprzeda Łuszczarnia Ryżu, Gdynia — Port, 08233

Plac
w centrum Starogardu, — jedna nieruchomość spalona, druga do naprawy, korzystnie sprzeda — właściciel. Zgłoszenia IKP Toruń „08218“. (08218

ODSTĄPIĘ
okazyjnie repatriantowi, przejęte przeze mnie poniemieckie gospodarstwo z inwentarzem żywym i martwym koło Poznania. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Tamara“, Szczecin — Piastów 76, pod „887“. (08257

Młocarnię
20 — 30 ctn. wydajności na godzinę, po generalnym remoncie, sprzeda Fr. Kujawski, Maszyny Rolnicze, Toruń, Grudziądzka 29/31, tel. 661. (08260

Tkalnia
mechaniczna na chodzie do sprzedania. Wiadomość, Łódź, Południowa 78. (08263

Domy,
Wille — Place — Gospodarstwa kupisz — sprzedasz korzystnie za pośrednictwem Spółdz. „Pogoń“, Bydgoszcz, Dworcowa 51/II. (4755

PAS
transmisyjny 20 m × 0,30 m sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „Pas“. (4750

Narzędzia
pompiarsko-studniarskie oraz rury sprzedam. Wiadomość Koronowo, Wilsona 9. (4749

KUPNO

Karpinę
sosnową przemysłową kupimy — „Balsam“, Zielonka koło Warszawy. (08227

Dętki
gumowe, czerwone wszelkiego rodzaju kupuję. Bydgoszcz, Św. Trójcy 25/1. (4753

WOLNE POSADY

PRACOWNICĘ
domową umiejącą dobrze gotować tylko bardzo porządną — przyjmę. Warunki dobre Oferty zgłaszać adwokat Tyc, Łódź, ul. Orla 3 m. 6. (08236

Monterów
specjalistów i majstra na roboty chłodnicze oraz murarzy przyjmie natychmiast S. P. B. — Elbląg, ulica Kopernika 22. — Zgłoszenia osobiste lub listowne z życiorysem. Dobre warunki zarobkowe. (08252

Marszantka
samodzielna, długoletnią praktyką, pierwszorzędna siła potrzebna od zaraz. Oferty IKP — Bydgoszcz „Marszantka“. 4754

PRACY POSZUKUJĄ

Samotna,
uczciwa przyjmie pracę pomocnicy domowej lub do dzieci na wsi lub w mieście za utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Jabłońska, Piotrków Kujawski, Włocławska 13. (08261

RÓŻNE

Piegi
i żółte plamy usuwa znany krem „Capri“ — żądać wszędzie! 08053

Przyjmę
wspólnika lub odstąpię warsztat ślusarski, urządzeniem (tokarnia), 300 — 600.000 zł. Oferty IKP Bydgoszcz „4744“. (4744

DZIERŻAWY

Ogrodnictwa
szukam do wydzierżawienia od zaraz. Zgłoszenia kierować IKP Bydgoszcz pod „Ogrodnik“. 08242

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam
zagubiony opis mienia, wydany przez PKWM. Puza Wojciech, Wiktoryn, pow. Nieszawa. (4748

LOKALE WOLNE

Hotel
31 pokoi, restaurację z salą dancingową na Ziemiach Odzyskanych z powodu choroby sprzedam. Oferty IKP — Bydgoszcz „Hotel“. (4751

MIESZKANIA POSZUKUJĄ

Szukam
spiesznie mieszkania 2 wzgl. 3 pokoje, kuchnią. Zwrócę koszty remontu. Oferty „Słoneczne“ IKP Bydgoszcz. (4752

MATRYMONIALNE

Brunetka,
przystojna, lat 22, wykształcona z braku znajomości, pozna pana cel matrymonialny. Oferty z fotografią pod „Brunetka“ — IKP Toruń. (08254

Pomóż zniszczonej Warszawie

Szczęśliwy
związek małżeński tylko za pośrednictwem znanej Koncesjonowanej Poznańskiej Agencji Matrymonialnej. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny“. Załączyć trzy znaczki. Poznań, skrytka 226. (08230

ROZPOWSZECHNIAJCIE ILUSTROWANY KURIER POLSKI

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, dnia 16 września 1948 roku.

5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Sygnał czasu, pobudka. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka por. 6.50 Progr. dnia. 7.00 Skrót wiad. dzien. 7.05 Przegl. prasy. stoł. 7.12 Muz. poranna. 7.20 Kocha, lubi, szanuje, aud. poetycka 7.30 Muzyka poranna. 8.20 „Anna Proletariuszka“ — powieść I. Olbrachta. 8.35 Muzyka poranna. 8.55 Informcje ogólnopolskie. 9.00 Skrzynka PCK. 9.20 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.09 Muzyka popularna. 12.25 Arie i pieśni kompozytorów rosyjskich w wyk. A. Majaka — bas. 13.00 Koncert rozrywkowy: orkiestra P. R. pod dyr. A. Rezlera, zespół rytmiczny T. Polańskiego, tercet Jarugi. 13.45 Audycja z cyklu „Kompozytor tygodnia“ — C. Franck. 14.30 Przegląd wydarzeń. 15.30 Audycja dla dzieci. 15.50 Muzyka lekka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Na swojską nutę. 17.00 Pieśni w wykonaniu zespołu wokalnego P. R. 17.20 Recital organowy Wł. Oćwieji. 17.45 Odbudowa Warszawy. 18.00 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 18.05 Poezja naszego czasu — felieton. 18.10 Dla każdego coś miłego — koncert rozrywkowy. 20.00 Nuda jesienna — słuchowisko wg Niekrasowa. 20.40 Muzyka lekka. 20.58 Komunikat meteorologiczny. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.50 Fantazja na stare czeskie tematy z XVI wieku. 22.30 Muzyka lekka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro.

HUMOR



Kokieteria.

— Żonaty?
— Nie.
— Wiek?
— Oh, czy doprawdy muszę powiedzieć?...

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO“ W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP“.
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW“
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW“ w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18 99. E-4 15683